# MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 9. Warszawa, Wrzesień 1934. Rok XIII.

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik“ oraz „Rocznik“. Prenumerata dla niečzłonków na „Miesięcznik“ wynosi rocznie w kraju: zł. 18, — zagranicą: zł. 20.

Członkowie Oddz. Lw. winni wpłacać na konto P. K. O. № 153.091, członkowie Oddz. Warsz. oraz niečzłonkowie na konto P. K. O. № 21.621.
Korespondencję i artykuły nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).



## Ze studjów genealogicznych.

(c. d.)

*7. Franciszek.* Wymieniony jako ostatni z rodzeństwa po wspólnej matce w dokumencie r. 1318. Urodzony po r. 1290, zmarł po 23 czerwca 1318 r. Nie jest wymieniony w dokumencie z r. 1344, zatem już nie żył i nie było po nim męskiego potomstwa.

*8, 9. Elżbieta* i *Dzierzka.* Osobną grupę tworzą w dokumencie z r. 1318 dwie córki Stanisława, Elżbieta i Dzierzka. Należą one do tej grupy sukcesorów Stanisława, których poza wdową Małgorzatą i jej synem Janem spłaca osobno biskup Gerward. Są one zatem córkami Stanisława z pierwszego małżeństwa. W r. 1318 jest Elżbieta[86] żoną Tomisława z Mokrska, wojewody krakowskiego[87], Nagodzica. Brat Elżbiety Jakób jest już w r. 1313 plebanem w Mokrsku, przypuszczać więc należy, że albo Jakób jako pleban przeprowadził małżeństwo siostry z Tomisławem, albo też przez to małżeństwo uzyskał w Mokrsku plebanję. To drugie przypuszczenie wydaje mi się prawdopodobniejsze. Jakób posiadał w r. 1313 także kanonję krakowską, co dowodzi, że miał już na terenie obcej Doliwitom Małopolski pewne wyrobione stosunki, zapewne przez Tomisława. Zapewne zatem małżeństwo Elżbiety było w r. 1313 już faktem dokonanym. Najłatwiej mogło ono być skojarzone za życia Stanisława,

[86] *Fr. Piekosiński,* Rycerstwo, III. nr. 1562, uważa Elżbietę za córkę Świętosława a siostrę Stanisława. Tłumaczę jednak słowa „ipsi vero Stanislay filii supradicti una cum sororibus suis“ za odnoszące się do synów Stanisława, nie zaś do Stanisława, co potwierdza zresztą treść dokumentu.
[87] *Fr. Piekosiński,* Rycerstwo, III. nr. 1466, wymienia Tomisława w r. 1307 jako podczaszego, 1310, 1311, 1312 jako łowczego, 1315 i 1316 jako kasztelana sądeckiego, 1317, 1318, 1319 jako wojewodę krakowskiego, 1323 do 1327 jako wojewodę sandomierskiego. Na pieczęci z r. 1316 nazywa się Tomisławem z Mokrska.

kiedy związek Nagodzica z obsypanym łaskami Łokietka Doliwitą przedstawiał największe korzyści dla Tomisława. Kładłbym przeto zawarcie tego małżeństwa na lata 1307 i 1308. Rzeczywiście spotykamy Stanisława w Krakowie 20 maja 1307 r.[88], a w tymże dokumencie jest wymieniony Tomisław, wówczas podczaszy krakowski. Co się tyczy Dzierzki, to można tylko stwierdzić, że w r. 1318 była wdową po Przecławie.

*10, 16, 17. Jan I, Jan II, pueri Jana II.* W dokumencie z r. 1318 jest wymieniony osobno Jan, jako syn Stanisława i Małgorzaty. Dokument z r. 1344 potwierdza również pochodzenie Jana od Stanisława. Ponieważ drugie małżeństwo Stanisława przypada prawdopodobnie na ostatnie lata XIII w. lub pierwsze XIV, przed 25 stycz. 1303, przeto zapewne i urodzenie Jana przypadałoby na końcowe lata XIII w. lub początkowe następnego.

Po r. 1344 spotykamy na Kujawach dwu Janów, herbu Doliwa, których można łączyć z Janem synem Stanisława, a czemu nie sprzeciwiają się inne względy. D. d. Łęczyca, 5 stycz. 1355 wystawia Jan kasztelan łęczycki dokument katedrze włocławskiej[89], opatrzony pieczęcią z herbem Doliwa[90]. Tenże Jan jest kasztelanem łęczyckim już w r. 1349, następnie od r. 1357 do 1364 spotykamy go wcale często jako wojewodę łęczyckiego. Łączność jego bliską z rodem Boguszy, zatem zapewne z linją Świętosława i Stanisława dowodzi dokument z r. 1358[91], w którym zawarowano z tytułu spuścizny opactwa św. Gotharda, należącej do klasztoru byszewskiego „divinium officium et orationes pro predecessoribus parantellae... Johannis palatini Lanciciensis, a quibus dictas habuerunt possessiones". Posiadał on także Zbrachlin pod Nieszawą, obok zatem Roskidalina, który zamienił w r. 1357 na Sobotę nad Bzurą i Zagniszowice w ziemi łączyckiej[92]. Ponieważ wiemy, że Stanisław miał syna Jana, który żył jeszcze w r. 1344, zatem najłatwiej byłoby połączyć wojewodę Jana Doliwitę, z Janem Stanisławowicem. Chronologja faktów się temu nie sprzeciwia. Taki Jan, uznany za syna Stanisława, miałby w r. 1364, kiedy znika z dokumentów, koło 65 lat życia[93].

Równocześnie z tym Janem zjawia się inny Jan Doliwa, piszący się „heres de Brese, subdapifer Brestensis"[94]. Dokument z r. 1350 wystawił „pro me et nomine puerorum . . . meorum" i opatrzył pieczęcią z herbem Doliwa. Tu mamy do czynienia z już niewątpliwym potomkiem Świętosława i Stanisława, jak świadczy fakt, że Doliwita ten pisze się, jak tamci, z Brzezia, że nosi godność ziemską brzeską, że zrzeka się wreszcie na rzecz katedry włocławskiej praw do wsi Lubanie, o którą toczył się po śmierci Boguszy w r. 1258 spór między katedrą a rycerzami Świętosławem, Szymonem i Chwalibogiem Doliwitami. Pytanie tylko, czy podstoli Jan jest synem czy też dalszym potomkiem Stanisława, np. wnukiem. Sądzę, że należy uznać go raczej za wnuka. Jan z Brzezia zrzeka się w r. 1350 praw do Lubania imieniem swych małoletnich synów, „nomine puerorum". Gdybyśmy go uznali za syna Sta-

[88] KDKK. I. 115. [89] KDP. II. 299. [90] *Fr. Piekosiński*, Pieczęcie polskie wieków średnich, nr. 439. [91] *J. Nowacki*, Opactwo św. Gotharda, p. 64. uw. 1. Cf. KDWP. III. 1372 [92] *St. Kozierowski*. Studja, IX. Ród Doliwów, p. 32, 33. Cf. KDP. II. 290, 303; *T. Wierzbowski*, Summaria, IV, 3. p. 353. [93] Cf. KDWP. II. 1288; III. 1354; KDP. I. 127; II. 290; II 502, 503. [94] Ul. 249, 74; 250, 75. Nb. *J. Nowacki*, Opactwo św. Gotharda, p. 63, nieco inaczej ustala pochodzenie obu Janów, uznaje on Jana podstolego brzeskiego za syna Stanisława, gdy Jana wojewodę łęczyckiego wywodzi od Szymona lub Chwaliboga. Takie rozwiązanie nie jest oczywiście niemożliwe, lubo nie posiadamy śladów istnienia potomstwa Szymona i Chwaliboga, które widocznie nie wybiło się majątkowo, dalej pewną trudnością byłby zapewne jeszcze młody wiek podstolego Jana, o czem mówię poniżej.

nisława, liczącego około 50 lat życia, to przy wczesnych małżeństwach oczekiwalibyśmy raczej wiadomości o konsensie dorosłych synów niż małoletnich dzieci. Sądzić więc raczej należy, że podstoli Jan był w r. 1350 jeszcze względnie młodym człowiekiem, zatem nie synem Stanisława, zmarłego zgórą lat czterdzieści przedtem. Stąd wniosek, że winien on być raczej wnukiem Stanisława. Ale kto mógł być jego ojcem? Na podstawie dokumentu z r. 1344 możemy stwierdzić, że z pośród licznych synów Stanisława dożyło do r. 1344 tylko trzech, Jakób i Piotr, duchowni, zatem bezżenni, i Jan — z reszty tylko Dominik pozostawił potomstwo, między którem niema Jana. Inni zmarli bezdzietnie, lub nie zostawili żyjacych w r. 1344 synów. Tak z całego potomstwa Stanisława jeden tylko Jan mógł zawrzeć związki małżeńskie i spłodzić potomstwo. Skoro więc Jan z Brzezia, ze względu na przypuszczalny wiek, nie mógłby być synem Stanisława, lecz wnukiem, to nie może być niczyim innym synem, jak Jana Stanisławowica. Skoro zaś znamy współcześnie na Kujawach drugiego Doliwę Jana, kasztelana, a następnie wojewodę łęczyckiego, to przypuszczać należy, że Jan ten będzie Janem Stanisławowicem, żyjącym niewątpliwie w r. 1344, i że jego synem jest Jan podstoli brzeski z Brzezia [95]. W ten sposób zyskujemy znaczny stopień prawdopodobieństwa stosunku do siebie obu tych Janów. W dokumentach z r. 1350 wymieniono Piotra kasztelana dobrzyńskiego i Jakóba chorążego sieradzkiego, Ogończyków, których nepos jest Jan z Brzezia. Ze względu na różnicę herbów przyjąć należy, że są oni wujami Jana II, czyli że Jan I byłby żonaty z Ogończykówna [96]. Jan II z Brzezia był żonaty przed r. 1350, skoro posiadał w tym czasie potomstwo męskie, pueri. Jan I znika z dokumentów w r. 1364, zapewne zmarł w tym czasie. O Janie II mamy jedyną wiadomość z r. 1350.

*11, 12, 13 Falisław, Świętosław, Jakób.* Wymienieni jako synowie Dominika w dokumencie z r. 1344.

*14, 15. Lewna, Świętosława.* Wymienieni, jako dzieci Dominika i Przecławy w dokumencie z r. 1330. Zob. nr. 6.

*16, 17. Jan II i synowie,* zob. nr. 10.

## IV. Rola Szyrzyków w pierwszej połowie XIV w.

Trudno by było myśleć o historji Szyrzyków. Tylko o osobach Jakóba i Piotra, synów wojewody Stanisława jest więcej wiadomości, przeważnie dość banalnych, bo odnoszących się do szczegółów ich karjery kościelnej, lub też małomównych wymienień ich jako świadków w dokumentach. Inne wiadomości są również dość jednostronne, tyczą się niektórych spraw majątkowych tej rodziny, przeważnie przechodzenia ich majątków na własność katedry włocławskiej.

Dziś są początki rodu Doliwów nieco jaśniejsze, zwłaszcza ich gałęzi kujaw-

[95] Nie podobna łączyć Jana z Brzezia z jednym z synów Dominika. Jeżeli przyjmiemy, że pierwsze małżeństwo Dominika nie mogło być zawarte dużo wcześniej jak koło r. 1310, to jego synowie mogli by mieć w r. 1350 nie wiele więcej jak lat 40. Trudno by przyjąć, by jakiś wnuk Dominika mógł być w r. 1350 nie tylko ojcem kilkorga dzieci, ale mógł piastować już godność podstolego brzeskiego. Dla tego wydaje mi sie takie przypuszczenie mało prawdopodobnem. Jan Stanisławowic, ur. ok. 1300 r. mógł mieć łatwo w r. 1350 syna mającego lat ze 30, posiadającego kilkoro dzieci i piastującego godność podstolego. Wnukowie Dominika mogli mieć w ten czas koło lat 20. [96] Cf. *Wł. Semkowicz,* Wywody, Rocznik herald. III. nr. 77, i *J. Nowacki,* Opactwo św. Gotharda, p. 63 uw. 1., który sądzi, że obaj Ogończykowie są braćmi Małgorzaty, drugiej żony Stanisława.

skiej[97]. Ciemnym jednak pozostaje nadal stosunek Doliwitów kujawskich do mazowieckich[98].

Siedzibą Szyrzyków były Kujawy, okolice Brześcia. Brzezie, skąd się oni pisali, leży na północ od Brześcia, Roskidalino było tuż pod Nieszawą, Faliboż graniczy bezpośrednio z Brześciem, Kruszyn leży między Brześciem a Kowalem, niedaleko od Nakonowa, jednej z trzech wsi darowanych w r. 1307 przez Łokietka Stanisławowi. Tuż pod Kruszynem leży wioska Świętosław, o której zresztą nie mamy żadnych wiadomości, a która przypominając swą nazwą imię ojca Stanisława, jest zapewne śladem pracy osadniczej naszych Doliwitów w tych stronach. Lubieniec w końcu leży na północ od Chodcza. Tych kilka miejscowości nie wyczerpują oczywiście wszystkiego, co posiadali Szyrzykowie wokół Brześcia, ani nie świadczy o ich pierwotnym stanie posiadania. Testament wojewody Boguszy i uposażenie klasztoru św. Gotharda, świadczą o tem, co jeden z wybitnych członków tego rodu posiadał w połowie XIII w. Zapewne też przejście tych majątków na fundację Boguszy i na katedrę włocławską było znacznym ciosem dla rodu, którego stan posiadania nagle się skurczył, gdyż w obręb jego weszły posiadłości martwej ręki, rozbijając zapewne bardzo znacznie kompleks terytorjum majątków rodowych. Co poza powyższymi wsiami mogło jeszcze należeć do Doliwitów Szyrzyków, trudno jest stwierdzić. Świętosław posiadał w r. 1250 nad Drwęcą wsie Młyniec i Łżydę, graniczące z Młynem Boguszy[99]. W późniejszych czasach należały na Kujawach do Doliwitów, może już częściowo do Szyrzyków wsie: pod Kowalem Lubień, Gagowy, Baruchowo, Zakrzewo, Dziardonice, pod Brdowem Długie i Osiecz[100], na południe od Nieszawy Zbrachlin[101]. Tu możnaby dorzucić jeszczę parę miejscowości, które formą swych nazw wskazywałyby na Doliwitów, jako swych pierwotnych założycieli, jak Lutoborz pod Kowalem, leżący wśród innych posiadłości Doliwitów, a przypominający imię Lutka, tak ulubione w tym rodzie, Świętosławice obok Brdowa i Długiego, wreszcie obok Świętosławic wspomnianą już wieś Mieczysław. Czy niektóre z tych miejscowości nie są dopiero późniejszymi nabytkami tego rodu, nie da się sprawdzić. Przeważna część tych miejscowości jest rozrzucona między Brześciem, Kowalem, Brdowem i Chodczem. Na północ od Brześcia wybiegają tylko Brzezie, Roskidalino, Zbrachlin, Lubanie Boguszy, wreszcie Czołpin, darowany w r. 1307 Stanisławowi przez Łokietka. Charakter pierwotny tego zasiedlenia rodowego uległ niewątpliwie w ciągu drugiej połowy XIII w. i w pierwszej połowie XIV w. znacznym zmianom, głównie dzięki ożywionej działalności katedry włocławskiej wykupywania z rąk rycerstwa majątków otaczających Włocławek.

---

[97] *Wł. Semkowicz,* Doliwa, Dołęga, Doraja, Kwart. Hist. XVI., wywodzi Doliwów, zgodnie z Długoszem, z okolic Liwa. Przeciwnie *St. Kozierowski,* Studja, IX. Ród Doliwów, p. 54 i nast., i *tenże*, Ród Porajów Różyców, Rocznik Tow. Herald. IX. p. 180, 181. twierdzi, że najstarszem terytorjum Doliwów było dorzecze Warty między Pyzdrami a Śremem. Praca St. Kozierowskiego, bardzo zresztą pracowita i cenna, daleką jest jednak od opanowania i wyczerpania materjału zwłaszcza wcześniejszego, jak i głębszego wniknięcia o częstokroć bardzo złożone stosunki XIII i XIV w. Szereg cennych obserwacji przynosi nowa praca *J. Nowackiego,* Opactwo św. Gotharda. [98] *J. Nowacki,* Opactwo św. Gotharda, p. 119, 120, przenosi przesiedlenie się Doliwitów z Mazowsza do ziemi dobrzyńskiej i na Kujawy dopiero na początki rządów Konrada. Nie wydaje mi się argumentacja ta, oparta zresztą o wskazówki pośrednie, zbyt przekonywującą. Jeżeli wolno połączyć powyżej wskazaną miejscowość Mieczysław z Miesławem Doliwitą, to chyba pochodziłaby ona jeszcze z XII w. Dalej obsadzenie tak ważnego ośrodka jak Brześć na okół posiadłościami doliwickiemi robi wrażenie jakiejś jeszcze dawniejszej formacji rodowej związanej może z grodem brzeskim. [99] KDP. II. 443. [100] *St. Kozierowski*, Studja, IX, Ród Doliwów, p. 30. [101] *St. Kozierowski*, Studja, IX. Ród Doliwów, p. 32.

Nazwiska czy przezwiska Szyrzyk nie umiem objaśnić. Poraz pierwszy zjawia się ono w r. 1282 przy osobie kasztelana drzeńskiego, nazwanego w dokumencie Syrzicius[102]. Nosi je zarówno Stanisław, jak jego synowie Jakób i Piotr. O ile sprawdzić można nigdy już późniejszym Doliwitom z Fałkowa nie dodano tego przezwiska, za to na Kujawach, w Sieradzkiem i Łęczyckiem, spotykamy się jeszcze w pierwszej połowie XV w. z przezwiskiem Szyrzyków, świadczącem o ich pochodzeniu od potomków Świętosława i Stanisława[103].

Imię Świętosława, może ślad jakiegoś ich związku z Pałukami, gdzie imię to, jest częste, powtarza się czterokrotnie wśród Szyrzyków, a jest i później używane wśród Doliwitów[104]. Z zamiłowaniem używali Doliwici imion i nazw urabianych z pierwiastków chwał, fał czy fal, jak u Szyrzyków imię Falisław i Chwalibóg, jak miejscowości Faliboż lub Falboż, Falków lub Fałków. Za Doliwitów uchodzą liczni z XIII w. Chwałowie i Fałowie[105], doliwickiego mają być pochodzenia Chwałków, Chwałów, Chwalibogów[106].

Syn Świętosława Stanisław otrzymał to imię pod wpływem zapewne świeżego jeszcze wspomnienia kanonizacji biskupa krakowskiego. Ten wpływ kultu krakowskiego nie okazał się trwałym: żaden już ze znanych nam synów czy wnuków Stanisława nie otrzymał tego imienia, mimo że pamięć wojewody musiała być trwałą w rodzinie, i mimo że Jakób i Piotr byli tak silnie związani z katedrą krakowską. Podobnie nie spotykamy się już nigdy z imieniem Boguszy, którego pamięć zaznaczyła się smutnie dla rodu, przez zapisy rodowych majątków na rzecz Kościoła. Zato widzimy w imionach synów Stanisława, w Dominiku i Franciszku, wpływów, coprawda przemijających, dominikańskich i franciszkańskich, rezultatu zapewne bliższych stosunków, które utrzymywał Stanisław z klasztorami tych reguł.

c. d. n. *St. Kętrzyński.*

---

[102] KDWP. I. 518. Wydawca przypuszcza, że jest to pomyłka kopji zamiast Dirzicraius, cf. KDWP. I. 484. [103] Cf *St. Kozierowski*, Studja, IX. Ród Doliwów, p. 36: Piotr syn Szyrzyka ze Strońska, 1423; p. 37 cześnik sieradzki Stanisław Szyrzyk z Leśnicy i Sielnicy, 1417; p. 61, Jakusz Szyrzyk z Dąbrowy W. pod Sieradzem, 1411. Cf. *J. K. Kochanowski*, Księgi brzesko-kujaw. I. nry 2065, 3002; *Wł. Semkowicz*. Wywody szlachectwa, Rocz. Tow. Herald. III. nr. 77. [104] Cf. *St. Kozierowski*, Studja, IX. Ród Doliwów, p. 30 z lat 1403, 1419, p. 43, p. 49 z r. 1409. [105] Cf. *St. Kozierowski*, Studja, IX. Ród Doliwów, p. 2, 3, 10 z lat 1220, 1251, 1257, 1404. [106] Cf. *St Kozierowski*, Studja IX, Ród Doliwów, p. 60—62.

# Dostojnicy i urzędnicy ziemi dobrzyńskiej w XIV i XV wieku.

c. d.

## ŁOWCZOWIE.

Nemsta z Chojna (Dobrz.), venator de Choyno 15 IX 1300 (Ulan. Dok. 300). Nemsta 12 III 1329 (K. Pol. II 660).

Adam z Tłuchowa (Dobrz.), de Tluchow, brat Wojciecha podczaszego dobrz., umieszczony przed nim 17 II 1364 (Wierzb. IV supl. nr. 222).

Kanimir, Kanimirus, 4 VII 1382 (Arch. Płoc. o. p., Naruszew. VIII 691). Canymirus, umieszczony przed stolnikiem, 1401 (K. Mazow. 141). Canimirus venator do-

brzynen. wymieniony w. indeksie Łęcz. n. 4825, 4891, jednak te liczby są mylnie podane[26]. Przedtem podłowczy dobrz.

Mikołaj z Radomina 18 IX 1415 (Agz. IV 89).

Gotard z Dolska (Dobrz.) 29 I 1434 (Dok. 1434). Herb własny (Bil. 47).

Dobiesław z Dyblina (Dobrz.), 6 XI 1497 (Wierzb. II n. 1089), 1 I 1503 (Bobrownic. g. w. 1 f. 816, 817, Bil. 48)[27].

SKARBNICY.

Andrzej 4 VII 1382 (Arch. Płoc. o. p., Naruszew. VIII 691).

Dobiesław z Dyblina umieszczony przed cześnikiem, 10 III 1395 (K. Pol. II 804)[28].

Michał 17 X 1406 (C. Epist. I 29. Zob. ods. 15).

Michał z Lasotek (w Dobrz.) i Lasocic (we Wschowskiem), de Lassothky, de Lassoczicze, h. Dołęga (Dolanga) 23 VI i 19 VIII 1427. (Semk. n. 89, 90)[29].

Jan z Lasotek de Lassothky, pieczęć z Dołęgą przy dokumencie z 25 I 1434.

N. Głębocki (Głęboczek w Dobrz.) z Łochocina † 1508. Junosza (Bil. 106).

MIECZNICY.

Piotr z Unienia, de Unene, 19 II 1377 (K. Wielk. III n. 1733). Piotr 10 VIII 1378 (Naruszew. VIII 537). Ogończyk. (Por. Łag. n. 54).

Mikołaj ze Znańca (dziś Zduniec w Dobrz.), de Znanyecz 25 I 1434 (Dok. 1434), de Znancz 5 IV 1451 (Ulan. III nr. 21).

Andrzej Tolibowski z Tolibowa (Dobrz.) przed 1503[30]. Nałęcz (Bil. 186). Później stolnik dobrz.

PODSTOLOWIE.

Bolesta, 12.III.1329 (K. Pol. II 660).

Jaśko, Jasco, Jaszco, 13 VI 1381 (K. Pol. II 764), 8 XII 1388, tego herbu co Jan z Gumina i Rafał z Jachorowa, zdaje się Lubicz (Łęcz. I n. 1106).

Dobiesław, Dobco 25 VI 1409 (Ks. łęcz. f. 58 v, 65 v), z Unienia (Łęczyc.), Dobek de Unenye, Unene, 1 II 1412. (Łag. n. 34), h. Ogończyk (Ogony), (Łag. n. 54) 29 XI 1418, 23 X 1419 (Kochan. n. 686, 1163). Później podsędek łęczyc. r. 1428 (Zob. ods. 27).

Mikołaj Słup z Wierzbicka, Slup de Wirzbiczsko, h. Dołęga (Dolangi) 23 VI i 19 VIII 1427 (Semk. n. 89, 90). Później sędz. dobrz.

---

[26] Podobnie jak znaczna część liczb tego nadzwyczaj niedbale ułożonego indeksu do cennego wydawnictwa Pawlińskiego. [27] Ulanowski (Ulan. III 86) przytacza dokument z 28 IV 1502, w którym przychodzi Jan Dolski, łowczy dobrz. W Bobrownic. g. w. 1 f. 816, 817 występuje 1 I 1503 Dobiesław z Dyblina, łowczy dobrz. W Arch. płoc. w aktach konsystorskich z r. 1509, 1510 i 1516 spotykamy jeszcze w tych aktach Dobiesława z Dyblina, także „Diblińskiego", jako łowczego dobrz. Zachodzi zatem oczywiście pomyłka pisarska, przyczem Jana Dolskiego, który był podłowczym dobrz., zapisano jako łowczys. [28] Wymieniony z datą 18 XII 1363 w mocno podejrzanym dokumencie K. Pol. 741 i Wierzb. IV supl. n. 220. Na podstawie tych źródeł dostał się z tą mylną datą do dzieła prof. Balzera „O skarbcu i archiwum koronnem". Por. odsyłacz 21. [29] Biliński str. 98. mylnie identyfikuje go z jego synem Michałem z Lasotek, późniejszym podkomorzym dobrz., marszałkiem nadw. kor. i t. d. Skarbnik dobrz. występuje w r. 1427 przy wywodzie szlachectwa rodowca, zapewne jako senior rodu, podczas gdy syn jego Michał jeszcze w latach 1442 i 1443 nie piastował żadnego urzędu. (Dług. IV. 690. Rykacz. 283, 284). [30] Według Bilińskiego miał być miecznikiem w 1503, a stolnikiem dobrz. w r. 1510 (str. 186). Ponieważ jednak w aktach bobrownic. występuje jako stolnik z początkiem r. 1503, musiał być wcześniej miecznikiem.

Jan z Kretkowa h. Dołęga 25 I 1434 (Dok. 1434), 1438 (Brzes. I a f. 12 v), Kretkowski, równocześnie starosta brzeski, 2 XI 1442 (Wierzb. IV. supl. n. 775), 1443 (Brzes. I a f. 90, 93 v 94). Później kasztelan kruszwic. 1448, wojewoda brzeski.

Stanisław z Kuczborka (Płockie), de Kuczbork, deKuczborg, od 1476 do 25 VI 1492 (Srzeń. z. g. rel. i obl. 2 f. 34 v. do 535 v. liczne wzmianki). Nie żyje już 21 VII 1494 (Srzeń. 2 f. 601). Ogończyk.

Grzegorz z Tłuchowa 1515. Cholewa (Bil. 185).

## PODSĘDKOWIE.

Stanisław 15.IX.1300 (Ulan. Dok. 300).

Włost, Wlost, 17 II 1364 (Wierzb. IV supl. n. 222). Wlosco (mylnie zamiast Wlosto) 29 VI 1378 (K. Pol. II 762) Wolosco 10 VIII 1378 (Naruszew. VIII 537), Wlosto 26 XI 1379 (K. Pol. II 763). Ulesco (mylnie odczytano zamiast Wlosto 13 VI 1381, (K. Pol. II 764). Wlosto 4 VII 1382 (Arch. Płoc. o. p., Naruszew. VIII 691).

Niklos Kosschisco, undirrichter (za Opolczyka) 5 V 1391 (K. Pol. II 788). Mikołaj Cossisko przebywa w Wielkopolsce, zapewne po zajęciu ziemi dobrzyn. przez Krzyżaków, 12 XI 1398 (Leksz. I n. 2810, 2976). Mikołaj 18 XII 1399 (Leksz. II n. 2433).

Boyselus 1401 (K. Mazow. 141). Oczywiście z ramienia Krzyżaków (Porówn. „her Posel" około 1407, C. Vitoldi 149).

Andrzej 17 X 1406 (C. Epist. I 29. Zob. ods. 15). Może identyczny z Andrzejem sędzią dobrz.

Mikołaj ze Złotopola (Dobrz.), de Slotopole, 12 VI 1408, pieczętuje się h. Bróg (K. Pol. I 281 i K. Wielk. V n. 130).

Mikołaj z Zadusznik (Dobrz.) 3 IV 1413 (Lit. II 230).

Mikołaj zw. Cossisco, dziedzic Szpitala (Dobrz.), 31 V 1413 (Naruszew. XVIII 290 291). Może identyczny z poprzednim.

Trojan z Ostrowitego, de Ostrowithe, 13 VII 1425 (Semk. n. 289 a), 1417—1425, Ogończyk (Bil. 129).

Kana? (oczywiście mylnie) h. Jastrzębiec 1430 (Piek. 413).

Mikołaj z Chełmicy, de Chelmicza 4 IV 1430 (Łęcz. ziem. ks. 9 f. 244 v.), pieczętuje się Nałęczem 25 I 1434 (Dok. 1434), de maiori Chelmycza 31 I 1441 (Agz. XIV n. 3746), de Chechonicza (oczywiście źle odczytane) 2 V 1441 (K. Pol. II 489).

Mikołaj z Ossówki (Dobrz.), de Ossowka 4 III 1471 (Arch. Płoc. o. p.), 1480, Ogończyk (Bil. 127).

Maciej z Ossówki 1 I 1493 (Naruszew. XXIII 215).

Mikołej z Orłowa 1 I i 18 V 1503 (Bobrownic. g. w. 1 f. 816)[31]. Potem sędzia z. dobrz. Lubicz (Bil. 122).

## PODCZASZOWIE.

Lutogniew, Lotogneus, 12 III 1329 (K. Pol. II 660).

Wojciech z Tłuchowa, de Tluchow, brat Adama łowczego dobrz., 17 II 1364 (Wierzb. IV supl. n. 222). Wojciech 15 IV 1375 (K. Pol. II 759).

Marcin 10 VIII 1378 (Naruszew. VIII 537).

Janusz, 26 XI 1379 (K. Pol. II 763).

---

[31] Według Metr. Kor. 20 f. 118 był Mikołaj z Orłowa podsędkiem z. lubel. r. 1503. Jest to prawdopodobnie pomyłka pisarska.

Marcin, zw. Baniawski, 2 I 1385, sprzedał Solinicze, Balnowo i Podole (Arch. Sang. II 67). Może ten sam:

Marcin z Baruchowa, brat Mikołaja podkom. dobrz. 31 VII 1388 (K. Wielk. III n. 1878).

Berwałt z Głowina (Dobrz.), de Glovini, h. Godziemba, 13 III 1403. (Łag. n. 17), jest równocześnie sołtysem w Liszcu, Bervoldus scultetus de Lyszec. 18 VI 1422 (K. Wielk. V 336).

Piotr z Księtego (Dobr.) de Xyenite 25 I 1434 (Dok. 1434).

## PODŁOWCZOWIE.

Kanimir, Canimirus 10 VIII 1378 (Naruszew. VIII 537), ze Ściborza (Inowrocław.), styczeń 1379 (Arch. Płoc. acta consistor. 22 f. 800). Potem łowczy dobrz.

Mikołaj 17 X 1406 (C. Epist. I 29. Zob. ods. 15).

Piotr z Działynia, de Dzalin, h. Ogończyk 25 I 1434 (Dok. 1434).

Mikołaj z Rokitnicy (Dobrz.), de Rokitnicza 4 IX 1438, 2 IV 1449 (Ulan. III n. 5, 9), 13 III 1450 (Arch. płoc. Konsystorskie 5 f. 39).

Jan z Dolska (Dobrz.) 1 I 1493 (Naruszew. XXIII 218), Dolski 28 IV 1502 (Ulan. III 86, mylnie jako łowczy dobrz. Zob. ods. 25).

## PODKONIUSZOWIE.

Mikołaj z Oleszna (Dobrz.), de Olessno 10 III 1395 (K. Pol. II 804). Wymieniony mylnie pod r. 1363 (Zob. ods. 21).

Jan z Chełmicy, de Chelmnicza, h. Nałęcz 25 I 1434 (Dok. 1434).

Boruta z Tupadeł (Dobrz.), de Thupadly, h. Lubicz (Luba). 31 I 1441 (Agz. XIV n. 3746).

Mikołaj z Księtego, de Xente, 25 V 1450 (Ulan. II n. 1240).

## WOJSCY.

Waśko ze Szczawina, w r. 1429 jako zmarły (Łęczycka ziem. ks. 9, k. 152 v.)

Trojan z Ostrowitego 25 I 1434 (Dok. 1434). Ogończyk (Bil. 129).

Jan z Lasotek, de Lassotki 31 XII 1435 (Vol. Leg. I 58), de Lyasothki, h. Dołęga 31 I 1441 (Agz. XIV n. 3746), 2 V 1441 (K. Pol. II 489).[32]

Andrzej z Rembielina (Dobrz.), de Rambielino alias Gulbini, Gulbliny, 29 VII 1452 (Wierzb. I n. 158, IV supl. n. 863).

Piotr z Rembielina nieżyjący już w r. 1490 (Bil. 145).

Mikołaj z Ossówki 1 I 1493 (Naruszew. XXIII 215), Ossowski 2 III 1393 (Wierzb. II n. 158). Równocześnie „Cancellarius terrae Dobrinen." (Naruszew. j. w.). Ogończyk (Bil. 127).

Andrzej Baliński (Balin w Dobrz.), łożniczy królewski, mianowany po śmierci Mik. Ossowskiego, 5 IV 1504 (Wierzb. III n. 1488), Przosna (Bil. 17).

---

[32] Jan z Latosek był 25 I 1434 skarbnikiem. Ponieważ godność wojskiego stała, według Dok. 1434, niżej jak skarbnika, niewiadomo czy ją piastował ten sam Jan z Lasotek.

## CHORĄŻOWIE MNIEJSI.

Mikołaj z Woli, h. Ogończyk 1402 (Łag. n. 10). Ponieważ w tym czasie chorążym dobrz. jest Jan Kosisko, który z tym urzędem występuje znacznie wcześniej, zaliczam Mik. z Woli do chorążych mniejszych.

Piotr Świnka, według Długosza (IV 69) chorąży dobrz. jeszcze przed bitwą grunwaldzką przeszedł do Krzyżaków. Na długo przed tą bitwą był chorążym tej ziemi Kosisko. Piotr Świnka mógł być zatem tylko chorążym mniejszym,

Jakób z Radzikowa 13 VII 1425 (Semk. n. 289 a). Później w r. 1434 chorąży większy. Ponieważ Jakób ze Strzyg był chorążym większym w r. 1430, Jakób z Radzikowa musiał być chor. mniej. r. 1425. Ogończyk. Aleksy (Alexius) 3 I 1433 (K. Pol. I 311, Vol. Leg. I 42). Zapewne ten sam później jako Aleksy z Płomian sędzią dobrz. h. Prus (Bil. 136 mylnie Prus I). Pieczęć z h. Wilczekosy (Prus II) przy dok. z 3 I 1433 (Akta Un. 85).

Konrad z Osieka (Dobrz.), de Ossek, h. „Leblow" 25 I 1034, wymieniony jako chorąży mniejszy (Dok. 1434).[33] Mylnie jako chorąży rypiński 12 II 1438 (Naruszew, XVI 357).

Dobiesław 4 VII 1481 (Fedor. 200). Zapewne ten sam.

Dobiesław Ruzowski (Ruzowsko, dziś Rudusk w Dobrz.). Po jego śmierci otrzymał chorąstwo mniejsze:

Aleksy Płonyeński (Płoniany w Dobrz.) 23 VIII 1504 (Wierzb. III n. 1628), Prus II (Bil. 136 mylnie Prus I).

## PISARZE ZIEMSCY.

Andrzej Nieprowski (zapewne Nieprowycze w Małopolsce, Pawiński[34]) de Lubowicz (Lubowidz, dziś Lubowiec w Dobrz.). Usunięty z urzędu z powodu nieobecności (Wierzb. III n. 2784). Paprzyca czyli Kuszaba (Bil. 101, 102) Po nim:

Łukasz Sokołowski (zapewne Sokołowo w Dobrz.), a po jego śmierci

Jan Baliński (Balin w Dobrz.) „notarius regni et terrigena dobrin.", otrzymał pisarstwo ziem dobrz. 10 III 1506 (Wierzb. III 2784). Przosna (Bil. 17).

## KOMORNICY ZIEMSCY.

Andrzej z Lubowca (Dobrz.), de Labowsk (mylnie) 31 I 1441 (Agz. XIV n. 3746), de Llubawsch 2 V 1441 (K. Pol. II 489). Oczywiście ten sam Andrzej de Lubowsch h. Kuszaba na Dok. 1434.

Dobrogost z Wielkiego Krowiczyna 1480 (Bobrownic. g. obligat. 1 f. 19). Junosza (Bil. 94. Zob. ods. 17).

Mikołaj z Bęklewa (Dobrz.), de Bancelewo 13 XI 1492, 1 I 1493 (Naruszew, XXIII 216, 218), z Bęklewa 1 I 1503 (Bobrownic. g. w. 1 f. 816, 817; Bil. 21).

c. d. n. *Zygmunt Lasocki.*

---

[33] Pieczęć Konrada z Osieka zniszczona, z tym herbem jednak przychodzi w Dok. 1434 Magnus z Osieka, brat Konrada, jak to wynika z Lit. II 250. Długo czekać musieli ci rycerze — obcego widać pochodzenia — już w r. 1413 „strenui milites", nim jeden z nich został chorążym mniejszym.

[34] Według Bilińskiego str. 102 Nieprzeski z Nieprzesny w Małopolsce. U Paprockiego 634 Nieprzeccy h. Kuszaba.

# Karta z dziejów parafij mazowieckich.

c. d.

W porze letniej roku 1504, odbywa się pierwsza bodaj od czasu założenia we Wrociszewie parafji, wizytacja biskupia. I to nie byle czyja: zjeżdża mianowicie do Wrociszewa, na odległe rubieże mazowieckie swej poznańskiej diecezji, doradca i zaufany trzech Jagiellonów, dbały o wiarę i naukę biskup i humanista, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli ówczesnego renesansu polskiego na przełomie XV i XVI wieku — sam biskup poznański Jan Lubrański. Z tej wizytacji pozostał ślad w formie wpisu do ksiąg biskupich poznańskich, które we wzmiance o dokonanej przez biskupa Lubrańskiego wizytacji kościoła we Wrociszewie „districtu Cernensi" na Mazowszu, podają nam nazwiska obecnej przy tej wizytacji szlachty okolicznej. Są to: „Generosus dominus de Michałów" — zapewne ów wspomniany przez nas na początku podsędek rawski — Stanisław Michałowski, dalej „nobiles": Andrzej z Bończy z całą rodziną, Paweł z Zalesia, Jan ze Strzelec i proboszcz z sąsiedniej Promny — ksiądz Stanisław z Mogielnicy [5].

Z następną wizytacją, której akta były potem przywodzone na świadectwo w procesie między Michałowskimi a biskupem poznańskim, prymasem Czartoryskim, w połowie XVII w.—spotykamy się dopiero w r. 1591. Być może że przez ten czas innych wizytacyj biskupich, tak częstych potem w XVII i XVIII wieku, — nie było, względnie, że ich ślady zaginęły. Nim jednak przejdziemy do owej wizytacji z końca XVI w., znanej w aktach wrociszewskich pod nazwą „visitatio Fogelwederiana", warto wspomnieć o dalszych jeszcze wydarzeniach parafjalnych na przestrzeni XVI wieku, rzucających ciekawe światło na stosunki owego okresu na Mazowszu.

W r. 1521 umiera jeden z posażniejszych dziedziców w parafji — Paweł Boski z Bożego, właściciel wsi Boże i Lichanice nad Pilicą, pozostawiając spadkobierców w osobach syna Andrzeja i córki Katarzyny. Owe rodzeństwo Boscy, zawierają zgodnie, w kilka miesięcy po śmierci ojca, 5 lutego 1522 roku, w Warce, akt podziału dóbr w ten sposób, że Andrzej Boski bierze dobra Boże, „położone przy trakcie z Warki do Bożego, aż po rzekę Pilicę", a dobra Lichanice „cum boris et pratis", zwanemi Bielce i Grzędy przypadają siostrze jego Katarzynie.

W roku następnym 1523, zjeżdża na miejsce specjalna komisja ziemska, która w dniu 5 stycznia przeprowadza dokładną granicę pomiędzy dobrami Boże i Lichanice, oraz określa dokładnie granice Lichanic.

O dziedziczce tej wsi, wspomnianej już Katarzynie Boskiej, wiemy z ksiąg kościelnych wrociszewskich, że jeszcze w roku 1522 wyszła za „urodzonego" Macieja Mikosza (zapewne węgierskiego szlachcica), i że ślub jej odbył się w miejscowym kościele. Po zamążpójściu nie mieszkała jednak z mężem na obszarze parafji, bo nic o niej nie słychać, aż dopiero po latach dowiadujemy się, że w r. 1545 „na świętą Małgorzatę", po śmierci męża, odstępuje ona swe dobra lichanickie bratu, naówczas chorążemu czerskiemu, Andrzejowi Boskiemu. Mogło się to stać i na skutek chęci przyjścia z pomocą materjalną bratu, który musiał znajdować się w niezbyt świetnych

[5] Akta biskupie poznańskie (Acta episcopalia ecclesiae cathedralis Posnaniensis) z czasów biskupa Jana Lubrańskiego, oznaczone sygnaturą AE 5, karta Nr. 50 (lewa strona) — w Archiwum archidiecezjalnem w Poznaniu.

interesach, skoro jeszcze w lat dziesięć przedtem, na Zielone Świątki 1535, aktem także w Warce sporządzonym, sprzedaje Andrzej Boski część dóbr swoich niejakiemu Ostromęckiemu. Wiemy też o Andrzeju Boskim, że miał syna Seweryna, występującego później często w aktach, jako notarjusz ziemi czerskiej.

W drugiej połowie XVI wieku inna jeszcze tranzakcja majątkowa oparła się o akta kościoła wrociszewskiego, i niezawodnie, jak o tem jest wzmianka przy poprzedniej, kościół nieco materjalnie podparła. Zapisano mianowicie w roku 1567, aktem sporządzonym na zamku czerskim, tranzakcję majątkową dokonaną przez „urodzonego" Grzegorza Ryszelę, syna Stanisława Ryszeli z Rudawicy, który łąki swe w Krzemieniu, położone między Ducką Wolą, wsią Czarny Pień i wsią Nagórną Bończą, sprzedał urodzonemu Gabryelowi Bonieckiemu z Bończy.

W latach następnych 1582 i 1588 spotykamy się w aktach wrociszewskich z dwoma tranzakcjami, przy których, już nietylko pewne ofiary składano na miejscowy kościół, ale które wręcz dotyczą sprawy uregulowania własności gruntowej parafji.

Oto kanonik warszawski i proboszcz wrociszewski, ksiądz Jan Szczepichowski, idąc śladami swego poprzednika—proboszcza Hieronima Pawła z Wrólichowa, ustala własność gruntową wrociszewską; prowadzi najpierw układy z proboszczem z Jasieńca, ks. Wawrzyńcem Mlekickim i zawiera z nim nową ugodę o dziesięciny Na zasadzie tej umowy obydwaj proboszczowie podzielili pomiędzy swe parafje wsie płacące co roku dziesięcinę to jednemu, to znów drugiemu kościołowi, ze względu na „faciliorem exactionem et propinquitatem loci". Na zasadzie tego układu, nietylko wsie Branków i Michałów, jak to było w zwyczaju od 1454 — 60 roku, ale i wsie: Palczew, Zastruże, Biskupice i Lichanice, miały już płacić coroczną dziesięcinę tylko kościołowi wrociszewskiemu.

Następnie prowadzi proboszcz Szczepichowski proces sądowy, ciągnący się kilka lat, z dziedzicem sąsiedniej wsi Zastruża, Wielmożnym Janem synem Hieronima de Zastruże, o granice wrociszewskie.

Wiadomość szczegółową o tym, kilka lat ciągnącym się procesie granicznym zakończonym wreszcie oględzinami granic na miejscu i wyrokiem sądowym na korzyść proboszcza — przekazują nam dwa doskonale zachowane dokumenty z r. 1586 i 1588 — z których pierwszy jest jeszcze łaciński, a drugi — co ciekawe — polski, zaopatrzone podpisami sędziego i notarjusza czerskiego, wspomnianego Seweryna Boskiego, z wyciśniętemi w papierze i naklejonemi na obydwóch dokumentach pieczęciami, z orłem i napisem „Iudicium terrestre et castrense Cernense", i inicjałami „S. I. B."

Spór poszedł o to, że jak mówi pierwszy dokument — wiosną 1586, dziedzic Zastruża, zaorał część wrociszewskiej łąki, wobec czego na żądanie proboszcza Szczepichowskiego, na najbliższe Zielone Świątki nastąpi wizja lokalna na miejscu, a sprawa, za zgodą stron rozpatrzoną będzie na następnym, najbliższym terminie sądu ziemskiego w Warce „ut est iuris conservandum".

Drugi dokument jest już relacją złożoną w tym procesie sądowi przez podkomorzego Aleksego Gosiewskiego, w wyniku przeprowadzonej przez niego wizji lokalnej, t. j. oględzin granic na miejscu, i przy pomocy przeprowadzonego dowodu ze świadków, tych dwóch najcharakterystyczniejszych form prawa sądowego ziemskiego w dawnym procesie polskim. Relację tę, jako ciekawy dokument wczesnej polszczyzny sądowej przytaczamy poniżej w najważniejszej jej części:

„Tego dnia (t. j. na Zielone Świątki 1588 r.) podług dekretu ziemskiego wareckiego byłem we Wrociszewie tam na groncie kościelnym wrociszewskim; wyprawując Jego Mść Xiądz Szczepichowski widzenie przeciw temu pozwanemu, ukazał mi naprzód okoliczność gruntu plebańskiego wrociszewskiego począwszy od rzeczki abo strugi która idzie od Woley Palczewskiej pod Biskupice a pod Wrociszew z drugiej strony, tam od tej rzeczki poczoł się grunt kościelny Wrociszewski wokrąg y ku podobieństwu jest jeden słup albo Boża męka nad drogą y dalej także nad drogą która idzie od Woley Palczewskiej do Palczewa trzecią Bożą Mękę pokazał, od której prostym trybem na łąkach jest potok albo dół, od tegosz dołu łękami idzie most (?) strumienia między kieszkami asz do teyże rzeki wyżey pomienioney która dzieli y ninie J. Mości Xiędza Biskupa Poznańskiego — Biskupice, od gruntu kościelnego, który dół jest nie od strumienia; Jego Mść Xiądz Szczepichowski pleban Wrociszewski powiadał iakosz y podobieństwo yest, że dzieli dobra te kościelne od dóbr Zastruża, y po ten dół i ment łąk tych plebanowie kościoła tego używali a ysz za tym mostem ten pozwany y z drugimi ten gwałt o który jest pozwan uczyniły, o to się mną i woźnym opatrznym Jackiem z Biskupic y szlachcicami oświadczył. A strona pozwana — pan Zastruski powiedział żem tu kopał i czynił rowy jako na swym własnym y tam od onego mostu ku Wrociszewowi na tych łąkach plebańskich Wrociszewskich przez włókę naszerz albo więcej ukazał górkę nakształt granice którey em ja nieprzyjął za granice dlatego, że tam na tey łące takich pagórków było niemało i natenczas przyjechali tyż tam parafiani tego kościoła jako starsi, szlachetni Stanisław Boniecki—Stefanowicz, Piotr Boniecki—Łazarzowicz, y Piotr Palczewski olim Petri, y dobrowolnie będąc odemnie pytani zeznali ysz to są własne łąki y gront kościoła Wrociszewskiego z starodawna, także i drudzy młodzi to yest Jan Marcinów y drugi Jan Marcinów Bonieccy powiedzieli ysz to od przodków swoich wiedzą ysz to iest własny gront kościelny, co tak a nie inaczej było przed sądem zeznawanym".

Na tej zasadzie sąd ziemski czerski, sprawę „iuxta leges Regni" osądziwszy, przyznał łąki plebanowi wrociszewskiemu.

Wymieniona tutaj po raz pierwszy wieś Palczew, leżąca na terytorjum parafji wrociszewskiej, w najbliższem jej sąsiedztwie, jest jedną z najdawniej notowanych w tej okolicy miejscowości i należy do możnej już w połowie XV wieku rodziny Palczewskich. Przedstawiciela tego rodu „szlachetnego Rafała z Palczewa właściciela wsi Palczew w starostwie czerskiem" wymienia akt księcia Konrada Mazowieckiego, z r. 1476, zwalniający niektóre dobra szlachty w Liwskiem i Czerskiem położone w dowód szczególniejszej łaski książęcej, od służebności dawania kmieci do stawiania i naprawiania książęcych zamków i warowni [6].

W końcu XVI i początku XVII w. proboszczowie wrociszewscy podejmowali wielokrotnie sprawę uregulowania granic własności kościelnej, tym razem właśnie od strony wsi Palczew i Wola Palczewska. Sprawy te ciągnęły się za życia dwóch właścicieli Palczewa: Jana Palczewskiego i syna jego Hieronima, oraz trzech proboszczów wrociszewskich. Zakończono je układem w r. 1618 mocą którego, tytułem pewnej rekompensaty dla parafji wrociszewskiej za mniej korzystne przeprowadzenie granicy z Palczewem, zapisał Hieronim Palczewski, kościołowi we Wrociszewie, na dobrach swoich Palczew sumę 2000 zł. polskich. I w ten sposób wszakże nie zakończono trwale sporu gdyż w kilkadziesiąt lat potem natrafiamy znowu na ślady całego szeregu procesów granicznych Wrociszewa: między innemi także z Palczewem.

Tak zasłużony dla sprawy gospodarczego postawienia wrociszewskiej parafji, jej proboszcz, musiał też i oprócz samych tylko procesów granicznych i o dziesięciny, inne jakieś bardziej duchowej natury zasługi położyć dla miejscowego kościoła, albowiem wkrótce po procesie z 1586—88 r. zostaje ks. Szczepichowski kanonikiem warszawskim i albo opuszcza parafję, albo umiera przed r. 1590, albowiem wizytacja do-

[6] „...Nobilis Rafael de Palczew et bona ipsius Palczew in districtu Czirnensi sita cum kmethonibus etc." — „Kodeks Dyplomatyczny Xięstwa Mazowieckiego", Warszawa 1863, str. 279.

konana we Wrociszewie w 1591 roku, zapisana w księgach jako „Fogelwederiana" stwierdza, że od blisko dwóch lat parafja wrociszewska nie ma proboszcza.

Ksiądz Fogelweder widział we Wrociszewie „templum de arboribus pineis bona, magnitudine" i wie, że jej kolatorami są rodziny okolicznej szlachty: Bonieccy, Palczewscy, Boglewscy, Zastruscy, Branieccy, Rudawscy, Michałowscy i Lichańscy, którzy prowadzą spór z biskupem poznańskim Łukaszem Kościeleckim, o prawo prezentacji proboszcza, a ponieważ nie mogą dojść do ładu w tej sprawie, przeto probostwo wrociszewskie jest właśnie od dwóch blisko lat po księdzu Grzegorzu Szczepichowskim nieobsadzone, pomimo iż biskup mianował już nowego proboszcza w osobie księdza Jana Raciborskiego.

Sprawę tę załatwiono w kilka miesięcy później tegoż roku 1591, przyczem dla zlikwidowania sporu o prawo patronatu, zjechał do Wrociszewa oficjał warszawski, kanonik Adam Dzierżanowski. Przywiózł on list biskupi przyznający prawo patronatu na kościół we Wrociszewie dożywotnio Jerzemu Branieckiemu z Brankowa, od rodziny którego, po utworzeniu w Brankowie osobnej parafji, przeszło ono znowu w XVII w. i ostatecznie na Michałowskich.

Ofiary na kościół we Wrociszewie napływały w owych czasach nieraz i z dalszych okolic, niekoniecznie w obrębie parafji się znajdujących. Przykładem takiej darowizny dla Wrociszewa jest akt zawarty na zamku czerskim 25 lipca 1628 r. mocą którego Władysław Karczewski dziedzic na Karczewie, oraz żona jego Franciszka i syn Jan, zapisują kościołowi we Wrociszewie czynsz wieczysty 2 grzywien rocznie ze wsi Miedzechów. Jako świadek tego aktu, wpisanego następnie do ksiąg trybunalskich lubelskich, występuje dziekan warecki ksiądz Jakób z Drwalewic Zawisza.

W kilkanaście lat później, w roku 1637, wdowa po tymże Władysławie Karczewskim, z racji wykonania testamentu po ś. p. Stanisławie Michałowskim, płaci jeszcze kościołowi we Wrociszewie 200 złotych.

Z roku 1632 przechowała się zwięzła notatka pochodząca z rachunków ówczesnego proboszcza, rzucająca pewne światło na związek parafji wrociszewskiej ze sprawami ogólno krajowemi. Oto proboszcz zanotował sobie, że, „ratione militaris expeditionisad electionem regis", zdążającemu zbrojnie na elekcję Władysława, rotmistrzowi wojsk królewskich Jaśnie Wielmożnemu Panu Boskiemu z Lichanic wypłacić musiał sumę 10 złotych.

Stolnik poznański Jacek Michałowski i głośniejszy od niego w dziejach politycznych Polski XVII w. brat jego Jakób, pragnąc trwale zabezpieczyć swej rodzinie należne jej prawa także i w dziedzinie stosunków kościelnych, uzyskują naskutek poczynionych starań u ówczesnego biskupa poznańskiego Kazimierza księcia na Klewaniu Czartoryskiego — prawo prezentacji proboszcza wrociszewskiego. Akt tego przywileju kościelnego, a raczej uroczystego potwierdzenia, z polecenia biskupa, dawnych praw rodowych Michałowskich pod tym względem, zostaje sporządzony w konsystorzu warszawskim 10 maja 1652. Przy akcie tym, obok obydwóch braci Michałowskich, przybyłych osobiście do Warszawy, występuje ze strony biskupa poznańskiego archidjakon poznański, kanonik warszawski i oficjał generalny na X. Mazowieckie — ksiądz Wacław Wąsowski, podpisany z tytułem „Sekretarza Króla JMości", a jako świadkowie: Wielmożny Marcin Palczewski, i księża: dziekan warecki Marcin Mościcki, proboszcz mniszewski Łukasz Chlebowicz, jasieniecki — Jan Miaskowski, grodziski — Hieronin Drzewoski i mansjonarz kolegjaty warszawskiej ksiądz Jakób Śląski.

c. d. n. *Stanisław Brzeziński.*

# Sprawozdania i Recenzje.

**Korwin Ludwik: Szlachta polska pochodzenia żydowskiego.** Kraków, 1933, str. 95 + X tabl. kol. herbów.

Autor w części pierwszej swej pracy daje krótki zarys historji Żydów — przechodzi specjalnie do historji osiedlania się Żydów w Polsce cytując prawodawstwo i przywileje królewskie dotyczące ludności żydowskiej zamieszkałej na terenach Rzeczypospolitej Polskiej.

Część druga opracowania obejmuje spis alfabetycznie ułożony 89 rodzin szlachty polskiej (niekompletny) pochodzenia żydowskiego wraz z cytowaną zawsze literaturą, nazwami i opisem nadanych godeł herbowych oraz krótkiemi danemi monograficznemi — oprócz tego dalej podaje autor zestawienie osobne tychże 89 rodzin według kolejności uzyskanych nobilitacyj.

Kończy swą książkę p. Korwin tablicami, 20 kolorowanych wizerunków herbowych.

Książka starannie wydana winna znajdować się w każdej bibljotece heraldycznej, tam gdzie brak Teodora Jeske-Choińskiego „Neofici Polscy".

*Jerzy Odrowąż-Pieniążek.*

**Białkowski Leon: Lubelska księga podkomorska piętnastego wieku.** Liber succamerarii terrae Lublinensis saeculi XV. Tow. nauk. Katol. Uniw. Lubel. Lublin, 1934, str. XI + 160.

Księgi podkomorskie jako produkt działalności sądu podkomorzego danej ziemi w sprawach granicznych pomiędzy posiadłościami ziemskiemi, nie zachowały się w archiwach państwowych prawie zupełnie z epoki wieków średnich. Wyjątkiem jest księga lubelska z XV wieku, którą opublikował świeżo prof. Białkowski.

Księga ta nie jest chronologicznie jednolita, gdyż zawiera teksty z XV w. z lat 1443, 1445—1455, 1459, 1460, 1484 - 1488, 1496, są zatem liczne luki. Wydawca pomnożył ten fragmentaryczny materjał uzupełnieniami z innych zbiorów, i w ten sposób powstało wydawnictwo źródłowe do historji polskiego prawa sądowego w wiekach średnich.

Aczkolwiek postępowanie sądowe w sprawach granicznych znane nam jest z licznie zachowanych, a nie drukowanych ksiąg podkomorskich od XVI wieku począwszy, to jednak materjał wcześniejszy, i to z obszaru mało wyzyskanego pod względem wydawniczym, może przynieść korzyść i powiększyć zasób wiadomości do historji postępowania w sądzie podkomorzego. Materjał drukowany w kodeksach dyplomatycznych odnosi się głównie do wyroków podkomorzego, a więc daje nam obraz sprawy zakończonej, a nie samego postępowania sądowego.

Publikacja powyższa jest cenną i z innych względów. Wobec zaginięcia najstarszych ksiąg sądowych z obszaru dawnego województwa lubelskiego ogłoszony materjał zyskuje na ważności i daje sporo wiadomości do stosunków osadniczych szlachty lubelskiej i jej genealogji. Osiadłe tam rodziny zaliczyć należy do średniozamożnego ziemiaństwa, a nawet drobnej szlachty. Spotykamy szczegóły do rodzin: Branickich, Gałęzowskich, Kijeńskich, Konińskich, Kuropatwów, Maciejowskich, Ożarowskich, Poniatowskich, Pszonków, Pruszyńskich, Sobieszczańskich i w in.

Wśród Poniatowskich zasługuje na uwagę Piotr, używający przydomku Ungarus, znany z zapiski z r. 1443. Trudno przypuszczać, aby to był przybysz z Węgier, osiadły w Poniatowej, raczej był to szlachcic polski, który czas dłuższy przebywał na Węgrzech, może na dworze Władysława Jagiellończyka w Budzie, na co wskazuje data w księdze, i stąd przez sąsiadów i krewniaków nazwany „Ungarus". Miklasz Baruthwerthsky, występujący wśród świadków z roku 1447 (str. 18), jest identyczny z Miklaszem z Ratoszyna (str. 64 pod r. 1452 i Helcel t. II nr. 3277 w wywodzie szlachectwa z r. 1446). Należał on do rodu śląskiego Reszyców, o którego początkach pisałem ubocznie w „Rodzie Bogorjów" (Rocznik P. T. H. t. IX, str. 39). Prof. Białkowskiemu należy się prawdziwa wdzięczność, że nie szczędząc trudów i czasu ogłosił drukiem najstarszą księgę sądu podkomorskiego lubelskiego, uprzystępniając przez to cenny materjał nauce polskiej.

*Z. Wdowiszewski.*

**J. L.M. Graafland: Encyclopédie Heraldique.** Haga, b. r. (1932), str. 228 z 534 ilustracjami w tekście i XX planszami (wydanie przejrzane przez A. Stalins).

W niezwykle estetycznej szacie zewnętrznej ukazała się Graaflanda Encyklopedja heraldyczna z podwójnym tekstem w językach francuskim i holenderskim. Książka ułożona jest w ten sposób iż naprzód idzie tekst francuski z ilustracjami, potem zaś tekst holenderski bez ilustracyj. Poszczególne hasła opisane w języku francuskim, tym par excelence języku heraldycznym w sposób zwięzły i jasny, objaśnione dobremi wizerunkami,

czynią książkę niezwykle pożytecznym podręcznikiem dla historyków, a zwłaszcza historyków sztuki, którym niepodobna obyć się bez znajomości podstawowych bodaj pojęć heraldycznych. Piękne to wydawnictwo francusko - holenderskie przypomina potrzebę podobnej publikacji w Polsce, gdzie pierwsza i ostatnia tego typu książka— St. Krzyżanowskiego Słownik heraldyczny — ukazała się sześćdziesiąt lat temu i jest zupełnie już wyczerpana.

*Emil Bielecki.*

# Zagadnienia i Odpowiedzi.

## Zagadnienie Nr. 195.

Co przedstawia herb Przykorwin, nadany Joachimowskiemu po 1836 r. w Król. Polskiem (Szeliga-Żernicki, Der poln. Adel II 245). oraz herb Białowron, nadany 24/10 1862 Ignacemu Bobakowskiemu, naczelnikowi powiatu hrubieszowskiego (Żernicki, I 78. i, Kurjer Warszawski, № 13 z 6/18 stycznia 1862 r. str. 65)?

*Stan. Oczkowski.*

## Zagadnienie Nr. 196.

Herbarz „Rodzina" tom XII str. 350 podaje, że Zygmunt Opacki, wojewoda derpski 1640 r. był 1-voto żonaty z Bawarką, Justyną-Małgorzatą hr. von Schaden. Czyją była ona córką, wnuczką i prawnuczką po mieczu i po kądzieli i jakiego rodzina hr. von Schaden używała herbu?

*Stan. Oczkowski.*

## Zagadnienie Nr. 197.

Jakie imiona chrzestne nosiła hr. Stanisławowa Ankwiczowa z domu Łempicka, córka Bibjanny Balówny („Basi Karsznickiej" Zygmunta Kaczkowskiego)? A. Boniecki w „Herbarzu" (t. XV str. 304) daje jej imię Anna, zaś A. Chmiel w artykule: „Ewunia w Krakowie" (dod. niedzielny do Ill. Kurjera Codz. z grudnia 1932— stycznia 1933) nazywa ją Zofją, podobnie jak Kaczkowski w przypisie na końcu nowell „Basia Karsznicka".

W jakim stosunku pokrewieństa pozostawała do niej Marcelina Łempicka, zm. 1843 r. jako siostra Miłosierdzia? Boniecki wymienia Konstantego Łempickiego w dwu miejscach swego artykułu Łempickich (t. XV str. 304 i str. 309), raz jako męża Bibjanny Balówny, drugi raz jako męża Antoniny Chrząstowskiej i ojca 5 córek, a wśród nich Marceliny. Czy wspomniany wyżej Konstanty Łempicki, mąż Balówny jest identyczny z mężem Chrząstowskiej i czy Marcelina Łempicka i Anna (Zofja?) z Łempickich hr. Ankwiczowa były przyrodniemi siostrami?

*Stan. Oczkowski.*

## Odpowiedź na zagadnienie Nr. 193.

Bośniaccy, rodzina wołyńska zamieszkiwała powiat starokonstantynowski.

Za L. 9913 z 1835 r. 17 września (Akta Deputacji szlacheckiej ziemi podolskiej, znajdujące się w Archiwum Rządzącego Senatu w Leningradzie)—legitymowali się liczni Bośniaccy i są zapisani do VI części Rodosławnoj knigi jako szlachta dziedziczna.

Odpisy tych akt, które możnaby dostać za pośrednictwem naszego konsulatu w Leningradzie, przekazując taksę zdaje mi się 8 dol. ameryk., wykażą z całą pewnością, jakim herbem się pieczętowali i pieczętują Bośniaccy.

Od 1713 r. należy do nich wieś Holunki, w gminie krasiłowskiej, kiedy to występuje Józef, w 1741 syn jego Adam, w 1745 poprzedniego syn Rajmund aż do roku 1824.

J. M. Giżyckiego „Spis ważniejszych miejscowości w powiecie Starokonstantynowskim na Wołyniu (1910 r. Stary Konst.) i Rękopis bibl. Sławuckiej Nr. 383 wskazują, że wszystkie te Bośniackie i Bośniaccy są bardzo blisko spokrewnieni.

W r. 1752 Pohoryła Wyższa—jest własnością Jana Adama ks. Czetwertyńskiego † 1776 i pochowanego u Dominikanów w Starokonstantynowie, był on synem Stefana i X. Bośniackiej.

*Jerzy Odrowąż-Pieniążek.*

# Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

**Przystąpili w charakterze Członków Zwyczajnych do Oddziału Warszawskiego z dniem 1 stycznia 1934 wpłacając wpisowe 5 zł. (do Zarz. Gł. P. T. H.).**

Englert Adam W., major, Mielecka 10, Warszawa.
Szadurski Wacław, Stare Miasto 24, Warszawa.

**Składkę członkowską za rok 1934 wpłacili po 24 zł.:**

**a) do Oddziału Warszawskiego:** Arkuszewski Kazimierz, Chrzanowski Wincenty, Englert Adam, mjr. (7 zł.), Fijałek X. Dr. Jan, Gosiewski Tadeusz, Grabowski Tadeusz (12 zł.), Jasiński Jerzy, Kozierowski X. Kan. Stanisław, Lipiński Stanisław (12 zł.), Łoziński Bronisław, Niedźwiecki-Powała L., Pajewski Janusz (12 zł.), Pierzchała Ludwik (12 zł.), Pomarański Kpt. Dr. Stefan (12 zł.), Ratajczak X. Stanisław, Śląski Jerzy, Sławski Stanisław, Szadurski Wacław, Szczeciński Bolesław (12 zł.), Witanowski-Rawita M., Wojciechowski Prof. Dr. Zygmunt (12 zł.).

**Upraszam bardzo usilnie o punktualne i całkowite wpłacanie rocznych składek członkowskich w wysokości 24 zł. na konto 21 621 Oddz. Warsz. do P. K. O., a nie ratami dowolnie, gdyż od wpływów zależy punktualne ukazywanie się Miesięcznika Heraldycznego.**

*Jerzy Odrowąż-Pieniążek*
Skarbnik P. T. H.

ERRATA

Do dokumentu z roku 1460, drukowanego w artykule Dra Stanisława Brzezińskiego „Karta z dziejów parafij mazowieckich" (Mies. Herald. nr. 7 — 8, str. 121 przyp. 4) wskutek bardzo nieczytelnego rękopisu i niedokładnej korekty — zakradł się szereg rażących błędów. Dokument ten opublikujemy ponownie w następnym zeszycie Miesięcznika.

Redakcja

**Komunikat.**

Dnia 29 września 1934 roku o godzinie 18-ej, a w drugim terminie o godzinie 18.30, odbędzie się w sali Bibljoteki ord. Zamojskiej w Warszawie, ul. Żabia 4, doroczne Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Heraldycznego.

Na porządku obrad:
1. Sprawozdanie Zarządu z działalności P. T. H. za rok 1933.
2. Wybory Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej na rok 1934.
3. Wolne wnioski.

Przed obradami Walnego Zgromadzenia Dr. Zygmunt Wdowiszewski wygłosi referat p. t. „Polskie nadania szlachectwa w gdańskim kopjarjuszu urzędowym z XVII w."

# Résumés français des articles.

**Recherches généalogiques** par le professeur **Stanislas Kętrzyński.**

Après avoir terminé ses observations sur la généalogie des Szyrzyk, l'auteur étudié au quatrième chapitre de son travail le rôle historique de cette branche de la maison Doliwa pendant la première moitié du XIV siècle. Il insiste sur l'activité de plusieurs membres de cette famille dans la chancellerie des rois Ladislas Łokietek et Casimir le Grand, ainsi que sur l'établissement de certains d'entre aux en Petite Pologne, dans la région de Fałków.

**Les dignitaires et fonctionnaires du territoire de Dobrzyń aux XIV-e et XV e siècles** par le **comte Sigismond Lasocki.**

Suite des listes chronologiques dont vous avons commencé la publication dans les fascicules nr. 3,4.

**Quelques details sur l'histoire des paroisses en Mazovie** par **Stanislas Brzeziński.**

Continuant son étude historique sur la paroise de Wrociszewo, l'auteur examine les documents des XVI-e et XVII-e siècles qui nous renseignent sur les rapports entre les curés de cette église et la noblesse des environs, notamment la famille Michałowski.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Oskar Halecki**, zastępca: **Zygmunt Wdowiszewski.**
Członkowie komitetu redakcyjnego: **Stanisław Kętrzyński i Józef ks. Puzyna.**

Wydawca: Oddz. Warsz. Pol. Tow. Herald. w osobie S. Kętrzyńskiego.
Druk L. Nowaka w Warszawie, Warecka 12, tel. 244-99.